Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 177. PONIEDZIAŁEK 7 Sierpnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła podł. Reau.		Psychometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
5	6	27 6.	29	+11,	9	4	77	ZPł.Zachodni	słaby	Pogoda	
	2	6,	4	18,	2	4	28	Zachodni	,,	,,	
	10	6.	39	14,	2	5	77	Zachodni	,,	,,	

Nro 2568 Praes.

OBWIESZCZENIE.

W różnych miejscach miasta Krakowa powtarzają się od niejakiego czasu tak zwane kocie muzyki, które nie tylko dla spokojności publicznéj, lecz oraz dla następstw smutnych, które z tego wyniknąć mogą, usunąć koniecznie należy.

Bezczelność posunęła się albowiem do tego stopnia, że do różnych domów rozsyłano listy, strasząc kocią muzyką, gdyby oznaczoną w kształcie kontrybucyi summę pieniężną niezłożono.

Przekonany, że żaden z dobrze myślących Mieszkańców miasta Krakowa w tych ekscessach udziału nie ma, wzywam tychże, by pomagając Zwierzchności, w razie spostrzeżenia natychmiast najbliższy posterunek policyjny lub wojskowy o tém uwiadomili.

Z C. K. Kommissyi Nadwornéj.

Kraków dnia 3 Sierpnia 1848 roku.

C. K. Franciszek Hr. SCHLIK
Feldmarszałek Porucznik i Wojskowo-Cywilny Gubernator.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Upiory.

(A. N.) Przyjście na świat Boga Człowieka Jezusa Chrystusa, jeszcze przed 18tu wiekami i zjawienie się nauki Jego w ziemi Izraelskiéj, zapowiedziały plemionowi ludzkiemu, że cierpienia Jego na ziemi skończą się, i że ta piękna ziemia, nie jest miejscem kary, nie jest padołem płaczu, ale rajem w pielgrzymce życia. Krótka była Jego nauka i do każdego najprostszego pojęcia zastosowana to jest: „Ognisko wszystkiego Bóg; Człowiek synem Boga; Wszyscy ludzie między sobą braćmi równemi, a ztąd najjaśniejsza zasada“ Nie czyń tego drugiemu co tobie nie miłe, kochajcie się jak bracia nawzajem, niechaj wszystkie ludzkie prawa noszą na sobie piętno téj nauki a ludzie będą na ziemi szczęśliwemi.“—

Nauka jednak tak jasna, do duszy i serca każdego prostaczka wyraźnie i dobitnie przemawiającacaz oburzyła już w ówczas to wszystko, co tylko przee samolubstwo, złośliwość i spodlenie, panowanie nad drugim sobie przywłaszczało, wszystko to zmówiło się naraz, użyto zatém zdrady, potwarzy, przewrotności i mordów piekielnych, odurzono umysł prostego ludu, namówiono fałszywych nauczycieli i opowiadaczów słów Bożych, czysta, jasna i prosta nauka Chrystusa przeistoczona; przez wszystkie następne wieki krzywiona i zachwiana; o mało że nie runęła; o mało że szatan panowania bałwochwalstwa i piekła na ród ludzki na nowo nie sprowadził; albowiem bezkarnie i śmiało, spoczywał już tak w stolicy Apostołów wiary Chrześciańskiéj, jako téż po gabinetach rządzących, i miłość braterska w ludziach zachwiała się, przezwano ją zbrodnią, wyznawców jéj osadzano w więzieniach, okładano mękami i sromotnie zabijano — szatan ów już jawnie głosił: „Jestem namiestnikiem Boga — Mam krocie bagnetów i ludzi którym płacę i którzy mi wiernymi być muszą, hierarchia duchowna pod memi nogami i na me rozkazy — mam przeto ducha i ciało, ludzie i ziemia cała jest moją własnością — podzieliłem ludzi na stany aby im miłość i braterstwo wydrzeć—łaski tylko łaski u nóg moich żebrać mogą.“ W połowie dopiéro 18go wieku w odległych krajach Ameryki północnéj, w stanach jéj Zjednoczonych, jutrzenka odrodzenia się na ziemi czystego Chrześciaństwa zajaśniała. Światło jéj rosło w słońce, a blask tego zbawiennego światła, przez odległe wody oceanu, odbijać się zaczął o wysokie góry Szwajcaryi i zwolna na przyległą Francyą się rozpościerał; pierwsza rewolucya francuzka, nie osadziła ruchu swego na nauce Chrystusowéj, naśladując ją tylko, ziemię zlała krwią ludzką i na nowo ugięła się pod jarzmem wojownika tyrana.

Po upadku Napoleona, rozśmiał się szatan europejski, aby się jednak lepiéj zabezpieczył, zawarł ściślejszy związek i przymierze z bagnetami, ogromną massą urzędomanii i Rzymem. Wtenczas odezwał się do téj tłuszczy, „Jeżeli chcecie panowania nad światem, bądźcież mi tylko ślepo posłuszni — nasza jest ziemia, naszą własnością są ludzie i ich praca“; i stało się i znowu w całéj Europie otworzyło się piekło, i jęk i zgrzytanie zębów.

Rewolucya francuzka w roku 1830 zawiodła oczekiwania prawdziwych Chrześcian, zmieniono wprawdzie rodzinę tyranów, ale nowy tyran, nowy szatan, przybrany w suknią konstytucyjną, zawarł

ścisły z nimi kontrakt solidarności, w piekielnym związku i przymierzu, nowe dla Europy przygotowywał okowy. Nadszedł rok 1846 — a z nim zbrodnie o jakich nie ma śladu w historyi; któżby powiedział że po nim—Rok 1848 w księdze przeznaczeń ludzkich będzie pisany jako rok wybawienia ludzkości i czystego Chrześciaństwa z ucisku i niewoli. Nadszedł sąd ostateczny na przywłaszczycieli; Chrystus w pełni majestatu swéj nauki objawił się ludom i pod Jego to hasłem do broni! rozpękły się kajdany ludów, potargało się przymierze z bagnetami, urzędomanią, rodowością i przywłaszczeniem. — Ludy chwyciły za broń — *„Bóg, wolność, równość i braterstwo"*! echem niepojętém rozbiegły się po całéj niemal Europie, Ludy Wiédnia i Berlina podały bratnią dłoń Chrześcianom z nad Sekwany, i oto zbliża się chwila urzeczywistnienia na ziemi wiary czystéj, prawdy nie zbitéj, prawdy świętéj, prawdy nauki Chrystusowéj, raju ziemskiego.

Zgruchotano świątynie pogańskie, przysionki świętokradzkiego Chrześciaństwa, a ów zły duch rozżarty i spieniony, ukrył się w norach — i ciemnéj północy, i takie to upiory, straszą ludzkość swym krwiożerczém obliczem.

A ci co Poznań przyłączyli do Niemiec — co popełnili rozbój osmy na Polsce — pod maską stróżów wolności ludów — i to w obec tych ludów najbezwstydniéj, najbezczelniéj — jak jawny rozbójnik — a to każąc i pisząc o wolności — Czyż może bydź co szkaradniejszego w naturze ludzkiéj? Nie sąż to upiory? straszydła fałszu, hipokryzyi i gwałtu? A cóż powimy o tych upiórach którzy takie z nami wyprawiają maski — i oszustwa — cóż powiecie i o tém, że co u nas w Krakowie się dzieje. te krzywdy, te gwałty, ten stan oblężenia z którego śmiać się trzeba, te krzyżowania i odkładanie ad acta rozporządzeń ministeryalnych — nie sąż to wszystko dzieje upiórów? Cała reakcya, cała kamarylla — nie jestże to piekielna czereda upiórów? A podżegacze do mordów rozbojów, — i t. d. i t. d. To nie Upiory?

Upiorami przeto nazywamy wszystko to pogaństwo, które sobie panowanie nad ludzkością przywłaszczało, i przywłaszczać chce, to wszystko, co pragnęło i pragnie niewoli ludzkiéj, wszystko to, co z samolubstwa utrzymuje lud w poddaństwie — nakoniec wszystko to co dla błyskotek, dla blaszek, frenzelek, tasiemeczek i strzępków zaprzedało duszę diabłu, co z uporu z pogańskiém sercem nie chce wyznawać wiary Chrześciańskiéj, co nie uznaje w ludziach swych braci, co się haniebnie wolności, równości i braterstwa i zbawienia zaparło.

Upiory te pod różnemi postaciami po całéj Europie rozproszone i z posad swych ruszone, dyszą jeszcze zemstą nieubłaganą; krwi ludzkiéj jak wściekłe zwierzęta pragną, i nią tylko swe spiekłe pragnienie ugasić usiłują.

Ludy wyswobadzającéj się Europy, obok słów zbawienia, słów Chrystusowych, przymuszone uchwycić za broń, silne nadstawiają im barykady; tym tylko jedynym sposobem szatan ich przywódzca na wodzy utrzymany być może.

Upiory te w działaniu są niezmordowane i wszelkiemi ofiarami przywrócić panowanie Belzebuba usiłują, w różnych postaciach ukazują się w życiu ludów; dawna zasada „divide et impera" jest w największym ruchu, podburzają lud ciemny do żądań dziś niepodobnych. wymyślają, niesprawiedliwe wojny we Włoszech i w Danii i w Poznańskiém i w Sławonii; podburzają jednę ludność przeciw drugiéj, pomnażają liczbę swych sług i sprzymierzeńców bagnetowych, zgoła pragną tylko zamieszania w społeczności, aby tym sposobem z swemi falangami jak najrychléj do obalenia odrodzonego Chrześciaństwa przystąpiły. Największym upiorem jest siła północy, pod różnemi postaciami upiór ten Chrześciańskiéj Europie się pokazuje, wkrótce zapewne rozpocznie walkę o życie lub śmierć, o pogaństwo lub Chrześcianizm. W pośrodku Europy na pograniczu ruchów Chrześciaństwa leży kraj rozległy, przez lud bitny i wspaniały zamieszkały od lat 80ciu ciężką łapą szatana gnieciony, i rozszarpany — to Polska głos nauki Chrystusowéj przebiegł już jéj płaszczyzny, góry i lasy, i zabrzmiała trąba wybawienia, cząstkowo tylko dotąd zadrgał ten naród życiem silném i potężném, lecz jeszcze cały nie otrząsł się z żywiołów pogańskich i niewolnictwa braci rolników które mu śmierć zgotowały, dla tego własnych sił i potęgi uczuć nie może; nęka go jeszcze upior niemocy i nieufności w sobie samym — ztąd téż o przysposobieniu do pochodu za drugimi, jeszcze szczérze pomyśleć nie może.

Jego zmartwychwstanie chrześciańskie, pociągnie nieochybnie zmartwychwstanie pobratymczych jego plemion, a wtenczas dopiéro, wszystkie upiory na zawsze znikną i w proch się zamienią.

A. G.

AUSTRYA.

Wiédeń 4 Sierpnia. — Dochodzą nas listowne wiadomości z Insbruku, że kamarylla wypłatała nam genialnego figla. — Bo gdy się rozeszła wieść o burzliwych przy adresie rozprawach nad wyrazami *„prosić"* i *„żądać"* ochmistrz nadworny w Insbruku ogłosił natychmiast, że Cesarz *dobrowolnie* zdecydował się do powrotu do Wiédnia i w skutku tego wydał rozkaz, aby cały dwór był gotów do podróży, gdyż już 20 Sierpnia Cesarz chce stanąć w stolicy.— Kamarylla cieszy się, że deputacya sejmowa po niewczasie w Insbruku zawita. *(Const)*

Listy z Medyolanu potwierdzają odwrót Piemontczyków i rozpaczliwe środki obrony, jakich się chwytają Medyolańczykowie do obrony miasta. Krótka odezwa wzywa wszystkich barykadników z pamiętnych dni marcowych do walki i do niepodległości Włoch — Wszystkie składy i sklepy pozamykane — każdy, kto może ucieka do Brianza i kantonu Ticino.

Armia austryacka rozstawiła forpoczty wzdłuż rz. Oglio. Król Albert cofa się ku Kremonie, przez pułk huzarów Radeckiego i cesarskich ułanów mocno naciérany.

Pewien urzędnik przy poselstwie, zrzucony z swego urzędu przez partyą powstańców włoskich w Marcu r. 1848, tak pisze z Brescii do Werony: Książę Genueński uciekający wzdłuż jeziora Garda, otrzymał rozkaz od króla Alberta, kierować odwrotem nie na Treviglio i Medyolan, lecz przez Orzinovi ku Lodi i Padwie. Że zaś feldm porucznik Strassoldo idzie wprost na Orzinowi, mógłby więc łatwo ten plan odwrotu być zniweczony. Karol Albert chce bronić linią Ticino a przytém swe własne państwo. Dwaj członkowie partyi republikańskiéj

z Brescia udają się przez Medyolan do Turynu, gdzie króla oskarżą o zdradę, ogłoszą za pozbawionego tronu, a kraje przedalpejskie oddadzą pod opiekę Francyi. *(Lloyd).*

Dnia 5 Sierpnia. Niesłychany zaciąg ochotników pokazał się w stolicy. Przeszło 600 kobiét i dziewcząt, a między temi prawie 100 z średniéj klassy, zwerbowano na markietanki i do opatrywania chorych przy zwycięzkiéj armii we Włoszech. Transport tych kobiét odchodzi w sobotę koleją południową do szpitali obozowych w prowincyi weneckiéj. — Życzymy im szczęścia na drogę!!!

Dochodzą nas wiadomości nadzwyczaj przerażające, że pułki kroackie i z pogranicza wojskowego, opuszczają tłumami swe chorągwie we Włoszech, spiesząc na ziemię rodzinną, by walczyć za jéj niepodległość przeciwko Węgrom. Wojsku ufać teraz nie można—pułk Polaków niedawno okazał się nieposłusznym i rząd sam wyznaje otwarcie, że całemu wojsku, nawet i huzarów nie wyłączając, nie dowierza i dowierzać nie może. *(Freim.)*

Feldm. Radecki taką zrobił odezwę do Włochów:

„Lombardowie! na czele méj walecznéj i zwycięzkiéj armii wstąpiłem na waszą ziemię chcąc was oswobodzić od rewolucyjnéj i tyrańskiéj władzy. Wiem ja dobrze, że wielu z was tylko przez zdradzieckie podszepty zapomnieli na święte obowiązki względem waszego prawego władcy! Wróćcie do powinności poddanych, pod łagodne berło Cesarza i Króla. Macie moją rękę: pojednajmy się. Lombardowie! usłuchajcie mojéj dobréj rady! przyjmcie z zaufaniem na łono waszéj ziemi, te dzielne zastępy, aby były rękojmią bezpieczeństwa osoby i własności spokojnych obywateli, lecz przyrzekam zaraz, iż sobie jak najsurowiéj, bez żadnego pardonu, podług prawa wojennego postąpię z tymi, którzy moich napomnień w ich ślepéj powstania rozpaczy, słuchać nie zechcą.

Wybiérajcie więc, co wam się podoba — a mnie zostaje powinność dotrzymania danego słowa."

Dan w głównéj kwaterze *Valeggio* d. 27 lipca.
(podpisano) Radecki.

Najnowsza wiadomość z Medyolanu. Wzburzenie w Medyolanie doszło już do najwyższego punktu.- Rząd tymczasowy postanowił:

1) Aby się chwycić najmożliwszych środków obrony, jen. Zuchi wyruszył w 8,000 ku Brescia i rozpisano natychmiast dość znaczne podatki.

2) Zażądano interwencyi francuzkiéj dla przeszkodzenia zawarciu nowego pokoju w Campo Formio i podniesiono skargę na Niemców: że bawarscy i badenscy żołnierze walczą w austryackich mundurach przeciw świętéj narodowości Włochów, a sejm frankfurcki szuka wielkości Niemiec, w ujarzmieniu *Sławian* i *Włochów.*

Karol Albert zaniechał obrony miasta Kremony, które czeka okropny los. Gdyż Kremończycy w marcu zbuntowali pułk Albrecht, jenerała Schönhals i 54 oficerów rozbroili, obdarli i do niewoli zabrali. Teraz Austryacy oddadzą wet za wet.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 1 Sierpnia. Cesarz rossyjski zamówił sobie w Paryżu wielką liczbą wagonów na drogi żelazne w Rossyi. — Nowy prefekt policyi p. Dufoux zaraz po objęciu tego urzędu, zapowiedział ważne reformy w policyi, sporządził plany i podług nich postępować zaczął. Lecz pewien wyższéj rangi urzędnik, który dopiéro co do Paryża przybył, kazał odłożyć te odmiany na późniéj, i postępować w zarządzie sprawami prefektury podług dawnego trybu. Podał on nawet sekret uorganizowania bardzo pożytecznych policyantów nowego rodzaju, na wzór angielskich. — Wychodźcy polscy mieszkający na teraz w Paryżu zgromadzili się w kościele S. Rocha na żałobne nabożeństwo, które się odbyło na cześć ich rodaka p. Wodzińskiego, senatora wojewody, zmarłego niedawno w Dreznie. Pan Wodziński zapisał 100,000 fran. dla braci tułaczów we Francyi, jako też swoje książki, manuskrypta, karty i obrazy, które otaxowane na 100,000 fran., zostaną zaraz przeniesione do Paryża. Temu obrzędowi religijnemu byli przytomni: Książę Czartoryski, jen. Dębiński, Gawroński, wielu senatorów i deputowanych polskich — Oudinot odjechał do armii alpejskiéj wczoraj, i w biórze wojennem ruch był nadzwyczajny. *(Réforme)*

WŁOCHY.

Listy prywatne z Medyolanu d. 27 donoszą, że podczas powszechnéj radości i tryumfu w Medyolanie, posłyszano nagle, że Austryacy uderzyli powtórnie na Piemontczyków dostawszy świeże posiłki od strony Tyrolu i obwarowawszy się na mocnych stanowiskach. Modeńczykowie ponieśli klęskę. Karol Albert wziął się do ucieczki.

Przy odjeździe kuryera z Medyolanu, całe miasto stało pod bronią. Wołano z całych sił: *„ochotników!" — pomocy od Francyi!"* Rząd francuzki dostał rzeczywiście telegraficzną wiadomość o tym opłakanym stanie, i zrobił pewne wielkiéj wagi postanowienie, gdyż odbywa w téj chwili wielkie ruchy armia alpejska pod rozkazami jen. Oudinot. *(Réforme)*

IRLANDYA.

Ruchy nadzwyczajne w południowéj stronie Irlandyi trwają ciągle, lecz jeszcze do wybuchu nie przyszło. Korespondencye z Dublina mówią o kolizyi między Irlandczykami i 60 policyantami, w bliskości Ballinghi. Trzech powstańców zostało zabitych, a wielu rannych. Dodają, że pp. Smith O'Brien, Doheny i Dillon znajdowali się tam także, i że Dillon miał zostać zabity. O' Brien ciągle ścigany schwytany jeszcze nie został. Podług nowin nadeszłych telegrafem elektrycznym z Dublina, O'Brien znajdował się w okolicach Kilkenny gdzie powstanie wybuchło. 50 konstablów otoczyli powstańcy. Trant posłał po pomoc policyantom. Potém obiegała pogłoska, że uderzono we dzwony, i że lud uzbrojony w kosy i wszelkiego rodzaju narzędzia zbiegł się w Urlingfort. Smith O'Brien przybył tam zaraz.

Co się dzieje na świecie?

Berlińska gazeta kazała zawiadomić nas wszystkich przez jen. Pfuel, który dopiéro co z tajnemi zleceniami z Petersburga do króla pruskiego powrócił, że w Petersburgu wszystko idzie aż miło. Cesarz rossyjski, to czysta miłość, to bóstwo Czyta on, śmiejąc się serdecznie, berl *Brakehler*, wiedenskiego *Freimüthigera*, a przytém skazuje łuzi-

nami Polaków na 1000, 500, 300 i 150 knutów odsyłając ich zaraz potém na 30, 20, 12 i 10 lat ciężkich robót w kopalniach Sybiru. Zresztą myśli on po chrześciańsku. Ubolewa on wprawdzie serdecznie nad nieszczęściem cesarza Austryi, jednak postanowił mocno, nie mieszać się do spraw Niemiec, dopóty (pamiętajcie to dobrze) dopóki stosunki Niemiec do Rossyi się nie zmienią. Ale też stoi w pogotowiu mocno uzbrojony, i gdyby mu jego luba przyjaciołka z *Azyi* właśnie w téj chwili w Petersburgu trochę kosztownych odwiedzin nie była sprawiła, pewnieby pani *Cibini* siedziała znowu na zamku wiedeńskim, a Meternich w kostiumie Don Juana z mandoliną śpiewałby jéj pod oknem przy świetle księżyca.

Paryż wprawdzie odparł robotników i powyrzucał ich za morze, lecz zasada i duch ludu nie da się wysadzić, a reakcyjne tańce partyi Thiersa po linie, energiczne kołbobicie Cavaignaca wkrótce obrócą kartę, a przedewszystkiém terroryzmowi lub despotyzmowi otworzą bramy.

Anglia choruje śmiertelnie na przedawniałą konstytucyjną monarchią i chciałaby nas chętnie przekonać, że jéj potęga równa się opoce Sgo Piotra. Panowie nad workami drzemiący poznają tam ale za póżno, że różnica stanów jestto tylko mur chiński i że jest powinnością państwa starać się równo o ubogich jak i o bogatych.

Belgia i Holandya stoją odosobnione od powszechnego ruchu. Belgia pokrywa się tylko pozorem, bo wewnątrz jéj gotuje się silna socyalna walka.

Szwajcarya przedstawia widok rażącego politycznego egoizmu i największą neutralność. Mimo to że obecnie do około płomieniami ogarniona leży, rozpościera się przecież z umiarkowaniem i rozwagą na swoich górach przyglądający się bacznie.

W całych Niemczech aż po Austryą, ruch cofa się, bo wolność zdradzona przez książąt i ich służalców. Pruski król kokietuje z Moskalami i chce widocznie Niemców z Mikołajem pokumać. — Rossya dopóki wojny nie wydaje, dopóty jest najniebezpieczniejszą i w księstwach Naddunajskich odegra najwłaściwszą rolę. Oto jest położenie Europy. Czy wolność, czy egoizm więcéj znaczy? przyszłość roztrzygnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 4 do dnia 5 Sierpnia.

Wertheimstein Wojciech, z Wiednia; — Peterek Andrzéj Xiądz, Werecki Stanisław, z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 4067.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionego żądania przez Piotra Palczewskiego jako opiekuna małoletnich, po ś. p. Antonim Wideńskim pozostałych dzieci, to jest: Józefa, Antoniego i Teofila Wideńskich, synów, tudzież Katarzyny Wideńskiéj córki, o przyznanie tymże małoletnim spadku po ojcu ich Antonim Wideńskim, a mianowicie z realności pod L. 78 w Gm. VII. M. Krakowa, tudzież wójtowstwa Kulewskie zwaném w Woli Filipowskiéj, w Okręgu M Krakowa położonych, składającego się. C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora w myśl art. 12 ustawy hipot. z r. 1844 wzywa wszystkich prawa mieć mogących do namienionego spadku, aby się z takowymi w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Trybunału zgłosili — w razie bowiem przeciwnym spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 13 Lipca 1848.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P *Burzyński.*

Nr. 8085.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Kommisarz upadłego handlu Michała Statowskiego.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu Michała Statowskiego a mianowicie: Salomeę z Szatkowskich Statowska — Bartka Żelazowskiego, Gielga — Gumprechta, z Krakowa — Brunzlów i syn z Wrocławia, Braci Bergmann z Wrocławia — Werkentin wdowę z Kistrzynia — Friesner i syn z Wrocławia — Seepelt z Wüstewaltersdorf, Seiler z Tryestu, Scholt z Frankfurtu, Caspar et Daniel z Hamburga, Tietze z Wrocławia, Schmith et Miet z Hamburga, Aschard z Bruxelli, Rugy z Tryestu., Weiskert et Awenmüller z Waldheim, Uhle et Seibert z Szczecina, Dillthey z Riedesheim, Spauer z Oławy, Mollinary i synowie z Wrocławia, aby się w d. 2 Września 1848 r. o godzinie 10téj przed południem w Sali audyencyonalnéj Trybunału Wydziału IIgo osobiście lub przez pełnomocników stawili i dowody wierzytelności do massy upadłego handlu Michała Statowskiego odnoszące się złożyli których sprawdzenie przez Syndyków tymczasowych pp. Józefa Verderber i Wilhelma Jllming w obecności sędziego kommissarza upadłości w sposób Art. 65 K. H. Ks. III. przepisany nastąpi.

Kraków dnia 19 Lipca 1848 r.

(3r.) Jan Kanty *Krzyżanowski.*

Prawnie zajęte ruchomości jakoto: kanapa, krzesła, komoda, i inne; tudzież naczynia miedziane drodze exekucyi sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 8 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. K. za gotową zapłatę.

Kraków dnia 2 Sierpnia 1848.

Paweł *Więckowski* C. K. K. S.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**